PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, poniedziałek 29 kwietnia 1929 r. | Nr. 98

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 25.IV zamieszcza treść odezwy, szerzonej na Litwie przez „Związek przyjaciół Polski i Litwy". Odezwa nawołuje społeczeństwo litewskie do nawiązania stosunków gospodarczych z Polską, wymaga bowiem tego interes Litwy, która nie powinna dać zarobić Niemcom przy dostarczaniu towarów polskich na Litwę drogą okrężną. „Polacy nie są wrogami Litwy, Polsce nie potrzeba ziemi litewskiej, gdyż ma ona pod dostatkiem własnej; natomiast ziemi litewskiej potrzeba właśnie Niemcom, duszącym się w swych zwężonych granicach... Zbliżenie z Polską jest Litwie potrzebne dla jej wzmocnienia ekonomicznego, jak również i w tym celu, by Litwa przestała być prowincją Niemiec, przez nie kolonizowaną i germanizowaną... W razie zbliżenia z Polską olbrzymie masy towarów pójdą tranzytem przez Litwę do portu Kłajpedzkiego..."

Powyższą odezwę dziennik zamieszcza p. n. „Jakiej Litwy chcą Polacy?" bez dalszych komentarzy.

Lietuvos Žinios 25.IV zamieszcza znany z depesz wywiad Woldemarasa p. n. „Rokowania z Polską trwają".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vorwärts 26.IV w koresp. z Warszawy pisze, że nowemu rządowi „pułkowników" trudniej będzie znaleźć drogę do porozumienia z Niemcami, niż poprzedniemu rządowi prof. Bartla. „Pułkownicy" nie darmo pracowali przez trzy lata w ukryciu i obecnie przystąpili do urzeczywistnienia swoich planów, których pierwszym etapem ma być usunięcie parlamentu. Dziennik zapytuje, co ma czynić opozycja wobec tej „czysto fizycznej przewagi". Prawica jest jeszcze pod ciężarem kompromitacji niedawnych swoich rządów, przeto największe widoki widzi dziennik w dojściu do władzy socjalistów, „którzy dopiero doprowadziliby do prawdziwego porozumienia z Niemcami". Droga jednak do tego celu usłana jest ciężkiemi wstrząśnieniami, które oczekują państwo polskie.

Hufvudstadsbladet 23.IV donosi z Warszawy o uroczystem obchodzeniu rocznicy przyłączenia Wilna do Polski. Autor podkreśla, że Wilno jest zamieszkane od najdawniejszych czasów przez Polaków, Litwinów i Białorusinów, oraz napływowych żydów.

Hufvudstadsbladet 23.IV podaje skład nowego rządu polskiego. Jednocześnie dziennik donosi o nowych trudnościach finansowych w Polsce, co zwłaszcza dotkliwie daje się odczuwać w Łodzi.

POLSKA A NIEMCY.

Germania 27.IV. pisze w art. wst. o taktyce polskiej prasy w sprawach mniejszości narodowych i zaznacza, że widocznie na znak dany z góry, polska prasa nie znajduje w rozporządzeniu rządu pruskiego co do szkolnictwa polskiego ekwiwalentu dla traktatu o mniejszościach, obowiązującego Polskę. Przywódca mniejszości polskiej, Kaczmarek uznał całą doniosłość kroku rządu pruskiego. Dalej przytacza dziennik ustępy tekstu, omawianego rozporządzenia i stara się udowodnić, że rozporządzenie pruskie należy uważać za maximum tego, co można dać mniejszościom, bowiem było ono nawet uzgodnione z polskiemi organizacjami. Głosy prasy polskiej, które to wszystko zapoznają, są obliczone na nieorjentowanie się w rzeczywistych stosunkach.

Leipziger Volkszeitung 25.IV w art. p. n. „Porozumienie z Polską" — podkreśla, że Stresemann pozyskał sobie w polityce międzynarodowej bardzo silną pozycję przez adoptowanie polityki zagranicznej, zaleconej przez Socjaldemokrację. Memorjał Grönera musiał przeto wywołać tem większe zdumienie, iż uzasadnia budowę pancernika i wzmożenie zbrojeń — nie-

bezpieczeństwem ze strony Polski. Następstwem takiej argumentacji jest wniosek logiczny, że najlepszym środkiem obrony jest energiczny napad na przeciwnika.

Dziennik omawia stan prawny między Polską a Niemcami i zaznacza, że oba państwa zobowiązały się do nieuciekania się do wojny w sprawach spornych. Dziennik podkreśla potrzebę należytej komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodniemi, w tym samym jednak stopniu ważny jest dostęp do morza dla 30 miljonowego narodu polskiego. Polska jednak przesadza w swej zapobiegliwości o własne interesy i nie zna granic, gdy chodzi o Niemcy. Np. w konsulacie w Szczecinie wisi mapa Polski jeszcze z przed tysiąca lat, na której granica polska nakreślona jest tuż pod Berlinem.

Rytas 25.IV podaje treść wywiadu udzielonego w r. 1926 przez Schachta współpracownikowi „Journal de Genéve", który to wywiad dziennik szwajcarski ogłosił dopiero teraz, gdy się wyjaśniło, iż cel zasadniczy memorandum Schachta nie odbiega od myśli, wypowiedzianych przez niego w r. 1926. W wywiadzie powyższym Schacht wskazał, że „odbudowa Europy jest niemożliwa, dopóki Niemcom nie będzie zwrócony Górny Śląsk, korytarz i kolonje... Głupotą jest wiara w to, że w Europie wschodniej zostanie zachowany obecny status quo. Węgry, Rumunja, Czechosłowacja... nie powinny istnieć..."

„Rytas" umieszcza powyższy wywiad p. n. „Prawdziwe oblicze Niemiec", przyczem podkreśla, że społeczeństwo litewskie powinno poznać myśli „wybitnego" działacza niemieckiego; mają one bowiem ważne znaczenie polityczne i dla Litwy, tembardziej, że i całe społeczeństwo niemieckie zgodnie przytakuje tym ideom Szachta, aczkolwiek nie zawsze czyni to głośno.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Berlingske Tidende 24.IV gani stanowisko dr. Schachta, który zamiast przedstawienia projektu spłacenia długów niemieckich, mogącego przyczynić się do umocnienia pokoju w Europie, mówił o potrzebie podstaw gospodarczych dla Niemiec i dał do zrozumienia, że myśli o kolonjach niemieckich i terytorjach, położonych na wschód od dzisiejszych granic państwa niemieckiego. Niemcy miały prawo opierać się temu od r. 1919, ale nie mogą dziś zmieniać tego, co się stało; zdążałoby to bowiem do przesilenia i wojny.

L'Indépendance Roumaine 25.IV w art. wst. twierdzi, że dr. Schacht popełnił błąd, wiążąc — coprawda w sposób luźny — sprawę odszkodowań niemieckich ze sprawą korytarza polskiego i dawnych kolonij niemieckich. Państwa zachodnie są w sprawie odszkodowań jednomyślne, wobec czego takie wystąpienie przedstawiciela Niemiec, podważające pokój europejski, wywoła tylko utrwalenie okupacji Nadrenji, a nie przyniesie Niemcom żadnych korzyści.

Journal des Debats 27.IV zamieszcza art. Gauvain'a p. n. „Les résistances allemandes et la question des crédits". Autor pisze w związku z ostatniemi posunięciami dra Schachta, iż zrozumiałem jest posługiwanie się banków niemieckich kredytami francuskiemi i angielskiemi dla zwiększenia kapitału obrotowego; natomiast niedopuszczalne jest wywieranie przez dra Schachta na opinję francuską i angielską presji przez grożenie bankructwem w razie wycofania z banków niemieckich kapitału francuskiego i angielskiego i oskarżanie tych państw o chęć zgnębienia Niemiec. Tymczasem plan niemiecki polega na tem, aby obciąć należności Francji przy jednoczesnem zatrzymaniu kapitałów francuskich.

Zdaje się, że instytucje finansowe francuskie postanowiły nie wycofywać jeszcze kapitałów z banków niemieckich, nie chcąc wywoływać kryzysu finansowego w Niemczech. Niemcy ze swej strony powinny jednak poczuć swoje zamiary szantażowania; w przeciwnym razie Francja nie będzie się wahała przed użyciem sposobów, któremi dysponuje.

NIEMCY A ANGLJA.

Berl. Tageblatt 26.IV w art. wst. (majora E. W. Polson Newman'a) omawia stosunki angielsko-niemieckie ; autor zaznacza, że w czasie swoich podróży po Niemczech, szczegółowo badał nastroje i opinję niemiecką. Niemcy wielekroć wyrażali się, że łatwiej im ustosunkować się do Francuzów, niż do Anglików. Autor starał się wysondować poglądy kierowniczych sfer niemieckich na Anglję i przyszedł do przekonania, że wiele tych poglądów można sprostować.

Niemcy twierdzą nprz., że wrazie napadu niemieckiego na Francję Anglja w myśl paktu lokareńskiego będzie widziała interes swój w przyjściu jej z pomocą, natomiast na wypadek napadu francuskiego na Niemcy będzie jej bardzo trudno przyjść z pomocą Niemcom.

Autor w odpowiedzi na to twierdzenie zapewnia, że wojna wogóle wyłączona jest w najbliższych dziesięciu latach, gdyby jednak zaszedł fakt napadu francuskiego na Niemcy, pomoc ze strony Anglji natrafiłaby w samej rzeczy na „bardzo wielkie trudności". Mimo to jednak autor — na zasadzie znajomości swego kraju — wyraża przekonanie, że nawet w obecnych warunkach prawo wzięłoby górę nad skłonnościami chwilowemi i rząd po „długich debatach w parlamencie" jednak poparłby Niemcy. Natomiast po 10 latach stosunki już tak się ułożą, że rząd angielski wszelkie zobowiązania, wypływające z paktu lokareńskiego, będzie mógł wykonać z łatwością.

Dalej zwraca autor uwagę na uczuciowe ustosunkowanie się obu narodów. Chociaż, sądząc powierzchownie, nie dostrzega się w Niemczech tak wielkiej niechęci do Anglików, jak do Francuzów, to jednak niechęć ta w podświadomości jest jeszcze większa. Niemcy zazdroszczą Anglikom ich przedsiębiorczości i irytuje ich to, że nieraz ich najstaranniej opracowane projekty są dystansowane przez angielską zdolność umiejętnego przygotowania się do warunków życiowych. Z drugiej strony autor zaznacza, że w Anglji nie bardzo ufają w trwałość republiki niemieckiej.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

Le Temps 26.IV w art. wst. nawiązuje do ostatniego oświadczenia Chamberlain'a w Izbie gmin i pisze, iż w związku z exposé Gibsona w Genewie, zyskuje ono tembardziej na znaczeniu. Gibson wyjaśnił drażliwą sprawę zbrojeń na morzu z punktu widzenia Ameryki; Chamberlain oświadczył, iż rząd angielski nietylko podziela całkowicie życzenia i nadzieje rządu amerykańskiego, lecz zaznaczył jeszcze, że W. Brytanja dąży raczej do redukcji zbrojeń, a nie do ich ograniczenia. Fakt jednoczesnego wypowiedzenia się obu mężów stanu w tej sprawie, świadczy niewątpliwie o dążeniach obu mocarstw do uzgodnienia poglądów na sprawę rozbrojenia. Korzystne załatwienie tej sprawy zależy jednak nietylko od dobrej woli i chęci pięciu mocarstw, obradujących w Genewie, lecz również od sytuacji międzynarodowej. Należy w każdym razie podkreślić, że wystąpienie Gibsona świadczy o zmianie zapatrywań na sprawę zbrojeń w Waszyngtonie. Nie należy stąd może jeszcze wnioskować o zmianie radykalnej ogólnej orjentacji politycznej Stanów Zjednoczonych. W każdym jednak razie wystąpienie to ma swoje znaczenie moralne, gdyż jest ono wyrazem zapatrywań nowego prezydenta St. Zjednoczonych na sytuację, jaka się wytworzyła w związku z zawarciem paktu wyłączającego wojnę.

La Nation Roumaine 25.IV przypominając, że ugoda francusko-angielska, ograniczająca zbrojenia na morzu, nie doszła do skutku, a konferencja angielsko-amerykańsko-japońska o rozbrojeniu na morzu zawiodła, twierdzi, że i obecne narady nad rozbrojeniem nie dadzą wyników, gdyż rozbrojenie da swe urzeczywistnienie tylko wtedy, gdy je się przeprowadzi jednocześnie na lądzie, morzu i w powietrzu. Czynnikiem opóźniającym rozbrojenie są również także projekty jego przeprowadzenia, jak niemiecki, turecki lub rosyjski, które skazane są na niepowodzenie. Wreszcie trudność stanowi podział państw na zwycięskie i zwyciężone, gdyż pierwsze chcą rozbrojenia, żeby uniemożliwić zmianę dzisiejszego stanu, podczas gdy drugie chciałyby właśnie wojen, spodziewając się osiągnąć w nich zmiany na lepsze.

The Chicago Daily Tribune 25.IV Koresp. z Londynu pisze, że rząd brytyjski udzielił lordowi Cushendun instrukcji, by współdziałał jak najściślej z ambasadorem Gibsonem w przygotowaniu prac wstępnych do morskiej komisji rozbrojeniowej, tak, aby rokowania mogły rozpocząć się zaraz po wyborach angielskich.

Przed sesją gabinetu angielskiego, na której zajmowano się głównie propozycją Gibsona, Kellogg odwiedził premjera Baldwina. Jak zaznacza korespondent, wizyta miała charakter prywatny i sprawa redukcji zbrojeń morskich nie była poruszana.

Chicago Daily News 25.IV donosi z Waszyngtonu, iż Amerykanie odnoszą się z optymizmem do przyszłej konferencji rozbrojeniowej, opartej na genewskich propozycjach Gibsona.

Tekst przemówienia Gibsona został bardzo szczegółowo przedyskutowany. W kołach rządowych w Waszyngtonie panuje zadowolenie z dobrego przyjęcia, z jakiem spotkała się propozycja Gibsona w Europie; spodziewają się tu, że może ona doprowadzić do praktycznego międzynarodowego porozumienia w dziedzinie redukcji zbrojeń morskich. Jeżeli obecna komisja przygotowawcza zdoła doprowadzić do uzgodnienia formuły redukcji zbrojeń, to rząd waszyngtoński może zainicjować zwołanie specjalnej konferencji morskiej, któraby zajęła się rozpatrzeniem szczegółów. W konferencji tej wzięłyby udział Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy i Japonja.

Rząd Hoovera zdaje sobie sprawę z tego, że rokowania muszą toczyć się powoli, albowiem rozwiązanie problematu rozbrojenia wymaga uzgodnienia poglądów w dziedzinie technicznej, co do której Stany Zjedn. oraz inne mocarstwa mają rozbieżne zdania. Zwołanie nowej międzynarodowej konferencji morskiej będzie przedwczesne, o ile nie zostanie przedtem osiągnięte porozumienie co do propozycji amerykańskiej, odnośnie relatywnej wartości okrętów przy określaniu rzeczywistej siły floty.

Rząd waszyngtoński zmierza do redukcji zbrojeń morskich bez naruszenia parytetu, ustalonego przez konferencję waszyngtońską. W sprawie redukcji zbrojeń Waszyngton opiera się na opinji międzynarodowej, jak również i na przyjęciu Paktu Kellogga

MOCARSTWA A ZSRR.
SYTUACJA POLITYCZNA W ZSRR.

The New York Herald 25.IV. Koresp. z New Yorku donosi, że ze strony Sowietów czynione były bezpośrednie wysiłki w kierunku zyskania uznania rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone. Sowiety mają zapłacić długi carskie i podpisać poważne zamówienia na towary amerykańskie. Z kół oficjalnych nie informowano o wizycie b. dyrektora banku sowieckiego A. L. Schienmann'a oraz wice-prezesa najwyższej sowieckiej Rady Ekonomicznej Wal. Meszłauka. Wyżej wymienieni przybyli do Ameryki 9 stycznia z zamiarem dokonania kupna tanich samochodów dla Rosji; rzeczywistym ich celem było przeprowadzenie rozmowy z prez. Hooverem, któremu mieli zaproponować spłatę długów carskich, by w ten sposób uzyskać uznanie rządu sowieckiego. Podpisanie umów na dostawę towarów amerykańskich ma na celu wywołanie nacisku finansjery na prez. Hoovera w kierunku uznania Sowietów. Schienmann trzy tygodnie temu powrócił do Rosji, lecz rezultaty, jakie osiągnął w Ameryce, nie są wiadome. Meszłauk pozostaje nadal w Ameryce i komunikuje się nadal z Fordem i General Motors. W międzyczasie Sowiety podpisały kontrakt na 2.000.000 dol. z „Cleveland Tractor Co.“ i nawiązały rokowania z Remingtonem, Randem i General Electric.

Journal des Débats 26.IV zamieszcza list Rechberga, w którym zobrazowuje intrygi bolszewickie. Omówiwszy obszernie ustosunkowanie się Moskwy wobec W. Brytanji, autor zajmuje się w d. c. akcją bolszewicką mającą na celu doprowadzenie do wojny w Europie. Akcja ta skoncetruje się na terytorjach Niemiec i Polski i polega na podburzaniu Niemców do odebrania Polsce Gdańska i „korytarza“, przytem agitatorzy bolszewiccy szerzą również w Niemczech fałszywe wiadomości o zamiarach agresywnych Polski wobec Prus Wschodnich. W istocie rzeczy bolszewicy nie życzą sobie bynajmniej, by Niemcy wyszły zwycięsko z nowej wojny. Chcieliby oni tylko utorować bolszewizmowi swobodną drogę do Niemiec i Polski, a następnie, aby te zbolszewizowane państwa ze swej strony przyczyniły się następnie do zbolszewizowania Francji i Anglji. Autor kończy swoje rewelacje uwa-

gą, iż szczęśliwym zbiegiem okoliczności szefowie armji niemieckiej są zbyt inteligentni, aby wpadli w podobną zasadzkę.

Lietuvos Aidas 26.IV w obsz. art. wst., nawiązując do odbywającej się obecnie w Moskwie ogólnej konferencji komunistycznej partji, omawia sytuację wewnętrzną w Z. S. R. R., podkreślając trudności, jakie będzie musiał przezwyciężyć Stalin, w celu ponownego zjednoczenia swego stronnictwa wobec opozycji „trockistów“ i „prawicowców“. „Liet. Aidas“ zaznacza, że nie chce wraz z całą rosyjską prasą emigracyjną i inną przychylną Sowietom prasą — przepowiadać ich prędką zagładę. „Nie leży to w interesie Litwy. — Trzymając się zdala od spraw wewnętrznych Rosji, szczerze wierzymy, że Rosja szczęśliwie przezwycięży kryzys wewnętrzny i pójdzie drogą wzmocnienia swego organizmu“.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Prasa litewska z 25.IV zamieszcza znany z depesz prasy polskiej wywiad Woldemarasa (o stanie rokowań polsko-litewskich), udzielony prasie miejscowej i zagranicznej. W części wywiadu, (niepodanej przez prasę polską), dotyczącej aktualnych kwestji polityki wewnętrznej Litwy, Woldemaras podkreślił, że w związku z rewizją w lokalu partji socjaldemokratycznej żadne represje względem tego stronnictwa stosowane nie będą, gdyż żadna organizacja, jako osoba prawna, nie odpowiada za czyny swych członków, którzy ponoszą odpowiedzialność indywidualnie. Co się tyczy zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, to ostatniemi czasy Litwa otrzymała wiele propozycyj. Chodzi jednak o znalezienie oferty na możliwych do przyjęcia warunkach, Litwa, jako kraj rolniczy, nie może zaciąggać pożyczki na takich warunkach, które byłyby do przyjęcia dla krajów o bardziej rozwiniętym przemyśle, jak Niemcy, Łotwa czy Polska. Przekształcenie Banku Emisyjnego na Państwowy miałoby tylko teoretyczne znaczenie, gdyż państwo, jako właściciel większości akcyj obecnego banku, jest w rzeczy samej jego gospodarzem... Rozszerzenie portu Kłajpedzkiego stało się rzeczą konieczną, gdyż w obecnym stanie nie odpowiada on swemu zadaniu. Koszty rozszerzenia wyniosą kilkadziesiąt miljonów litów. Zagadnienie rozszerzenia portu jest uzależnione od możliwości finansowych państwa i wiąże się ze sprawą uzyskania pożyczki zagranicznej... Nowa ustawa o świętach przewiduje zmniejszenie liczby świąt; ulegnie zwężeniu zakaz pracy w dnie świąteczne... Projektowane zniesienie na wiosnę stanu wojennego uległo odroczeniu ze względu na dzmożoną działalność pleczkajtisowców. Automatycznie ulega również odroczeniu zniesienie cenzury wojennej, która jest nowego rodzaju funkcją stanu wojennego.

Tautos Kelias z drugiej połowy kwienia w notatce p. n. „Mniejszości w wojsku litewskiem“ pisze między in.: „pobór rekrutów wykazał, iż wśród nich było: 90,17% Litwinów, 0.59% Polaków, 2,80% Rosjan, 0.08% Białorusinów, 1.45% Niemców, 4,67% Żydów i 0.26% innych narodowości. Według danych powszechnego spisu ludności mamy: 83,88 Litwinów, 3,23% Polaków, 2.49% Rosjan, 0,22% Białorusinów, 1,44% Niemców, 7,58% żydów, 0,81% innych narodowości. Bądź co bądź dziwnem jest, że takiej mniejszości jak polskiej, względnie zupełnie mały procent służy w naszem wojsku. Dlaczego tak jest?“

Dzień Kowieński 25.IV powyższą notatkę umieszcza p. n. „Mało — źle, dużo — jeszcze gorzej“.

Lietuvos Aidas 25.IV informuje iż położenie rolników w doktniętej nieurodzajem części kraoju „doznało polepszenia“. W związku z rozpoczęciem uprawy roli, znaleźli — wg. dziennika — pracę bezrobotni. Rolnicy są przeważnie zaopatrzeni w zboże siewne. Gorzej przedstawia się sprawa z końmi, które wobec wygłodzenia przez długą zimę nie nadają się do ciężkich prac wiosennych na roli. Zamożniejsi gospodarze na Litwie północnej kupili — wg. dziennika — traktory, przy których pomocy mają zamiar lepiej obrobić i obsiać rolę.

Lietuvos Aidas 25.IV informuje o wydaleniu litewskiego płk. rezerwy Reingarta ze związku oficerów rezerwy za umieszczenie podczas jego pobytu zagranicą w piśmie „Russkij Moriak“ artykułu, negującego ideę państwowości litewskiej.

Lietuvos Aidas 25.IV w obsz. koresp. informuje o „znośnem“ położeniu materjalnem uchodźców litewskich w Brazylji. Dziennik podkreśla brak zorganizowania wśród uchodźców oraz szerzące się wśród nich wpływy komunistyczne.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Ceskoslovenska Republika 25.IV w art. wst. omawia agitację węgierską przeciwko Czechosłowacji i podkreśla, że sposób, w jaki prasa węgierska reagowała na głos „Leipziger N. Nachrichten“, dowodzi, iż Węgrzy przez 11 lat niczego się nie nauczyli. „Leipziger N. N.“ pisały, że Niemcy na Spiżu po usamodzielnieniu się Słowacji posiadają warunki rozwoju narodowego, a za panowania węgierskiego tonęli w nieświadomości. Jeżeli więc obecnie z zazdrością patrzą na swobodny rozwój Niemców słowackich, to zdawałoby się, że powinni iść dalej niż Słowacy, i obiecywać im daleko lepsze warunki rozwoju w granicach państwa węgierskiego. Tymczasem prasa i opinja węgierska daleka jest od takiego ujęcia sprawy. Ciągle jeszcze kieruje się samolubnem żądaniem rozszerzenia granic Węgier do rozmiarów przedwojennych i zdaje im się, że to jest nakazem moralnym dla całego świata, z wyjątkiem chyba najbliższych sąsiadów. Taki „zaślepiony egocentryzm“ przenika wszelką akcję propagandową węgierską i powoduje demonstracje przeciwko traktatom pokojowym. Ten egocentryzm jest poważną przeszkodą wszelkiego porozumienia w Europie i gdyby nie on, to uregulowanie wszelkich spraw spornych daleko naprzód posunęłoby się w tej części Europy.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Zürcher Ztg. 24.IV. Die Reparations-Konferenz. Belgische Chronik.

Politika 17.IV. (Belgrad). Beograd i Smederevo pre 200 godina.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.